

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 24

25 sierpnia 2017

Przeglądu wydarzeń z sierpnia 2017 r.

WEDŁUG MIEDWIEDIEWA STANY ZJEDNOCZONE WYPOWIEDZIAŁY ROSJI WOJNĘ HANDLOWĄ

Kilka godzin po tym, jak prezydent Donald Trump oficjalnie podpisał kontynuację sankcji gospodarczych względem Rosji, Dmitrij Miedwiediew określił ten akt jako „wypowiedzenie wojny handlowej na pełną skalę”.

Pomimo nadziei jakie pojawiły się po wyborach w USA, szanse na poprawę relacji na linii Rosja – USA są znikome.

Z politycznego punktu widzenia to znak, że establishment z Waszyngtonu całkowicie zmarginalizował Trumpa, udowadniając, że jego administracja jest zupełnie bezsilna w kształtowaniu własnej polityki zagranicznej.

Amerykanie robią, co mogą by nie dopuścić do budowy drugiej nitki Nord Stream 2. Chodzi głównie o zerwanie monopolu Gazpromu na dostawy gazu do Europy, ale również o forsowanie sprzedaży własnego surowca z łupków i wspomaganie nierentownych amerykańskich firm wydobywczych (był to jeden z głównych powodów wizyty Trumpa w Polsce).

Wpływy Gazpromu dobrze widać na poniższym wykresie. Przedstawia on stopień uzależnienia państw europejskich od rosyjskiego gazu (oś pionowa), własne zapasy poszczególnych krajów jako odsetek rocznego importu gazu z Rosji (oś pozioma), wielkość importu (rozmiar „bańki”) oraz zagrożenie przerwaniem dostaw (kolory od zielonego do czerwonego)

IRAN I IRAK PODPISAŁY POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY MILITARNEJ

Minister Spraw Wewnętrznych Iraku spotkał się ze swoim irańskim odpowiednikiem w Teheranie, by podpisać protokół porozumienia ws. przyszłej współpracy wojskowej. Iran ma pomóc w szkoleniu irackiej armii, oraz zapewniać wsparcie naziemne w trakcie coraz częstszych walk z Państwem Islamskim.

Plan Ameryki na rzecz podziału Iraku nie powiódł się. Odkąd Irak odzyskał suwerenność po nielegalnej inwazji i okupacji w 2003 roku (gdy wojska USA i Zjednoczonego Królestwa obaliły partię Saddama Husajna), widać było starania Irakijczyków o ustanowienie samodzielnego rządu. To dążenie przybrało na sile od czasu rozpoczęcia wojny w Syrii. Warto zwrócić uwagę, że Irak przyjmuje obecnie stanowczo proazjatyckie stanowisko w wielu kwestiach.

KRYZYS OMINĄŁ NAJWIĘKSZE BANKI

Niebawem minie 10 lat od wybuchu ostatniego kryzysu finansowego. Jego skala była znacząca i powinna zakończyć się ogromnymi problemami największych banków, które były zarządzane w bardzo lekkomyślny sposób. Kapitał Bear Stearns stanowił wówczas zaledwie 2% wartości jego aktywów. W przypadku pozostałych wielkich banków sytuacja wyglądała niewiele lepiej. Poziom bezpieczeństwa był zatem bardzo niski.

Ostatecznie doszło do przejęć i ratunku z pieniędzy podatników. Dziesięć lat po kryzysie średnia wielkość kapitału do aktywów wśród 5 największych banków to już 6,7%.

Kryzys finansowy z 2008 roku wzmocnił w Stanach Zjednoczonych pozycję największych banków, zwiększając ich udział w rynku. Co więcej, wprowadzono ustawę Dodd-Franka, która utrudniła rozwój mniejszych instytucji. Widać wyraźnie, że Stany Zjednoczone nadal idą w kierunku banków „zbyt dużych, by upaść”, w razie wpadki opłacanych z pieniędzy podatników.

Zupełnie inne podejście do struktury sektora bankowego jest w Niemczech, gdzie banki lokalne stanowią ok. 67% udziału w rynku.

Taka struktura rozkłada ryzyko utraty płynności na znacznie większą liczbę podmiotów, a ewentualna operacja likwidacji poszczególnych banków jest łatwiejsza do przeprowadzenia.

WZROSTY USYPIAJĄ

Hossa na rynku akcji trwa już ponad 8,5 roku. Odnosząc się do obecnej sytuacji, słynny inwestor Mohamed El-Erian stwierdził, że inwestowanie we wzrosty wydaje się dziś być przyjemne i pozbawione ryzyka. Wyraził również zdumienie, że tak wielu inwestorów zakłada, iż obecny stan na rynkach finansowych będzie trwał wiecznie.

Podobnymi spostrzeżeniami podzielił się Marc Faber, który pisał już niejednokrotnie o tym, że długi okres spokoju usypia inwestorów, którzy traktują obecne warunki jako pewnik i nie dopuszczają wizji spadków. Ze słów Fabera jasno wynika, że w trakcie długiej hossy inwestorzy tracą „instynkt”.

Zarówno wypowiedziom El-Eriana, jak i Fabera przysłuchujemy się z dużą uwagą. Ostatecznie obaj wykazywali się wielokrotnie znakomitą wyczuciem rynku. El-Erian był zresztą w stanie przez dłuższy okres wypracowywać średnioroczną stopę zwrotu na poziomie 30%, co jest niebywałym wynikiem.

MNIEJSZE OPAKOWANIA, CZYLI JAK UKRYĆ INFLACJĘ

Jak pokazało badanie przeprowadzone w Wielkiej Brytanii, zmniejszanie rozmiarów opakowań artykułów spożywczych to zjawisko bardziej powszechne niż zakładamy, a większość konsumentów w ogóle tego nie zauważa.

Według danych brytyjskiego urzędu statystycznego, w ciągu ostatnich pięciu lat ponad 2500 produktów konsumenckich w Wielkiej Brytanii zmniejszyło się, a mimo to sprzedawane są w tej samej cenie. Znane w kręgach spożywczych jako „downsizing”, zjawisko zmniejszania porcji stało się atrakcyjną alternatywą dla podniesienia cen w czasie recesji, gdy konsumenci są szczególnie wrażliwi na to, co widnieje na

sklepowych etykietach. Oczywiście ostateczny efekt dla klienta jest dokładnie taki sam, ale zazwyczaj zmiany pozostają niezauważone.

Znanym polskim przykładem downsizingu jest „Ptasie mleczko”, czyli słodycze produkowane przez Wedel Polska. Jeszcze kilka lat temu mogliśmy je kupić w opakowaniu 500 g, ale z czasem liczba czekoladek w pudełku zmniejszała się. Najpierw było to 450 g, a obecnie to tylko 380 g. Cena jednak się nie zmieniała, a firma tłumaczy nową wagę produktu ulepszoną procedurą wytwarzania J.

Ilu z nas zauważyło tabliczkę czekolady ważącą 90 g, zamiast 100 g; Coca Colę w butelkach 0,4 l lub „limitowanych” puszkach 0,2 l; kobiałki na 9 jajek zamiast 10 czy ser żółty w plastrach o wadze 135 g, zamiast 150 g.

Zmniejszanie opakowań to kolejne potwierdzenie, że inflacja rzeczywista przekracza oficjalny wskaźnik CPI. Wbrew pozorom inflacja nie musi objawiać się zwiększoną ceną na półkach, a odczuwać możemy ją mniejszą objętością opakowań. Ostatecznie na tę samą ilość produktu wydajemy więcej.

Jest to skoordynowana polityka największych korporacji, które kreują branding na rynku, przejmując kolejne marki należące do mniejszych przedsiębiorstw. Koncentrację kupowanych przez nas dóbr w rękach kilku zaledwie podmiotów, ładnie obrazuje grafika umieszczona przez jednego z naszych czytelników (podziękowania dla polish_wealth).

Więcej na temat globalnej struktury własności i przejmowania spółek przez większe korporacje, a następnie instytucje finansowe w artykule [„Globalna struktura własności. Wyniki 4-letnich badań”](#). Warto podkreślić, że praktycznie cała globalna konsumpcja znajduje się obecnie w rękach zaledwie kilkunastu podmiotów, które są kontrolowane przez stosunkowo małą grupę koncernów finansowych.

Autorstwo: Zespół „Independent Trader”

Wykresy: ECFR.eu, Bloomberg, Cdsblog.co.uk i inne
Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net